



Duch święty – Pocieszyciel

„A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem” (Jan 14:26 BT).

O duchu świętym mamy wspomiane tak w Starym, jak i w Nowym Testamencie, lecz w obu przypadkach w nieco innym kontekście. Już przy stwarzaniu wszechświata i przygotowywaniu ziemi na mieszkanie dla człowieka spotykamy pierwszą o nim wzmiankę: „A ziemia była niekształtna i próżna, i ciemność była nad przepaścią, a Duch Boży unaszał się nad wodami” (1 Mojz. 1:2).

Duch Boży oznacza tu Bożą moc, energię twórczą, wolę Bożą, która działała także przy stwarzaniu człowieka, który został stworzony na obraz i podobieństwo Boże, jak czytamy w 1 Księdze Mojżeszowej (1 Mojz. 2:20). Stworzony przez Boga człowiek był mężem doskonałym, był synem Bożym (Luk. 3:38). Duch święty oddziaływał na niego, uzdalniał go do zachowywania Boskiego Prawa, pouczał, jak ma żyć i postępować w raju (1 Mojz. 2:20).

Później, gdy grzech wszedł na świat, duch święty działał jedynie przez tych, którzy mieli wiarę w Boga, których On wybrał, aby byli Jego specjalnymi narzędziami. Była to jednak mechaniczna działalność ducha świętego. Święci mężowie Starego Testamentu byli jedynie narzędziami mówczymi w ręku Pana, zazwyczaj nie rozumieli tego, co słyszeli i pisali. Prorok Daniel powiada: „A gdy ja to słyszał, a nie rozumiałem, rzekłem: Panie mój! Cóż za koniec będzie tych rzeczy? Tedy rzekł: Idź, Danielu! Bo zawarte i zapieczętowane są te słowa aż do czasu zamierzonego” (Dan. 12: 8-9), gdy przyjdzie czas wypełnienia postanowiony przez Pana Boga. Apostoł święty Piotr powiada, że „nie z woli ludzkiej przyniesione jest proroctwo, ale od Ducha Świętego pędzeni będąc, mówili święci Boży ludzie” (2 Piotra 1:21).

DZIAŁALNOŚĆ DUCHA ŚWIĘTEGO W NOWYM TESTAMENCIE

Różnica w sposobie działalności ducha świętego w Wieku Ewangelii, w porównaniu z poprzednimi okresami historii człowieka, pokazana jest w wyrażeniach: **duch przysposobienia synowskiego, duch synostwa, duch świętobliwości, duch prawdy**, itp. Od czasu upadku Adama aż do narodzin naszego Pana nikt z ludzi nie był przyjęty za syna Bożego. Największego zaszczytu dostąpił Abraham, który został nazwany przyjacielem Bożym. Inaczej rzecz się

ma w Wieku Ewangelii, odkąd Chrystus złożył swe życie jako równoważną cenę za przestępstwo Adama. Oto św. Jan objawił nam radosną prawdę, że tym, którzy Go przyjęli, dał moc „aby się stali synami Bożymi” (Jan 1:12). Podobną treść niosą w sobie następujące świadectwa:

– „Którzy nie z krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga narodzeni są, z ducha świętego. Co się narodziło z Ducha, duch jest” (Jan 1:13; 3:6). – „To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba się wam powtórnie narodzić. Wiatr wieje tam, gdzie chce i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąży. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha” (Jan 3:6-8 BT).

Zgodnie z zapowiedzią naszego Pana, po Jego wniebowstąpieniu wierzący mieli otrzymać Pocieszyciela od Ojca Niebieskiego. Zapis ewangelisty św. Jana tłumaczy, co nim miało być: „A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w niego: Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony. (...) Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was” (Jan 7:39; 16:7 BT). A więc, nasz Pan uzależnił zesłanie ducha świętego od swego wniebowstąpienia. Więcej: Jezus odchodząc z tej ziemi, obiecał także przygotować swym naśladowcom miejsce u swego Ojca, w niebie: „A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie ja jestem” (Jan 14:3 BT). Zesłanie ducha świętego w dniu Pięćdziesiątnicy miało szczególne znaczenie. Po pierwsze, było ono dowodem, że ofiara Jezusa Chrystusa została przyjęta i zastosowana za Kościół Wieku Ewangelii. Po drugie, było ono manifestacją pomazania, przyjęcia i uznania klasy Oblubienicy Chrystusowej. Po trzecie, w ten sposób Pan Bóg objawił i utwierdził niepodważalny autorytet, jakim zostali obdarzeni apostołowie Barankowi. Wydarzenia związane z zesłaniem ducha świętego mamy odnotowane w Dziejach Apostolskich, gdzie czytamy: „Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakoby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali” (Dzieje Ap. 2:1-2 BT). W ten sposób wypełniła się prorocza zapowiedź naszego Pana: „Oto Ja ześlę na was obietnicę



mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni mocą z wysoka „–(Luk. 24:49 BT).

Duch święty był tą siłą, która zjednoczyła uczniów Chrystusowych, w przeciwieństwie do Jego śmierci, która w swoim czasie stała się przyczyną rozproszenia, zgodnie ze słowami samego Mistrza: „*Wówczas Jezus rzekł do nich: Wy wszyscy zwątpiecie we mnie tej nocy, bo jest napisane: Uderzę pasterza, a rozproszą się owce stada*” (Mat. 26:31 BT). Dlatego też obchodząc po raz kolejny pamiątkę zesłania ducha świętego, doniesłego w dziejach Kościoła wydarzenia, winniśmy przy końcu obecnego wieku obchodzić ją z modlitwą, tak jak czyniono to w pierwotnym Kościele. Pamięć tego wydarzenia winna nas łączyć, zbliżać jednych ku drugim, tym bardziej, gdy widzimy „*że on dzień się przybliża*”.

NAUCZY WAS WSZYSTKIEGO

Odchodząc z tej ziemi, Jezus pozostawił obietnicę: „*Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi*” (Jan 16:13-15 BT). Duch święty nazwany jest duchem Prawdy i zgodnie ze słowami naszego Pana miał on ją objawić wiernym Pańskim dzieciom obecnego wieku. Rozumiemy, że w pierwszej kolejności z mocy tych objawień skorzystali apostołowie, jedyny ustanowiony przez Pana autorytet w Kościele. Jakie były to prawdy? Przede wszystkim została zrozumiana tajemnica obietnicy danej jeszcze w raju: „*Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej; ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę*” (1 Mojz. 3:15 BT). To była obietnica dana w początkach pierwszego świata. Druga zaś była dana przy jego końcu, jak czytamy w 1 Księdze Mojżeszowej: „*Wspomnę na przymierze moje, które jest między mną i między wami, i między każdą duszą żywiącą w każdym ciele; i nie będą więcej wody na potop ku wytraceniu wszelkiego ciała*” (1 Mojz. 9:15).

W Wieku Patriarchów Bóg dał kolejną obietnicę. Usłyszał ją praojciec wiary, Abraham: „*Błogosławiąc błogosławić ci będę, a rozmnażając rozmnożę nasienie twoje jako gwiazdy niebieskie i jako piasek, który jest na brzegu morskim. A odziedziczy nasienie twoje bramy nieprzyjaciół swoich. I błogosławione będą w nasieniu twoim wszystkie narody ziemi dlatego, żeś*

usłuchał głosu mego” (1 Mojz. 22:17-18).

Przy końcu tego wieku Bóg potwierdził tę obietnicę jego potomstwu, ale uczynił to w nieco inny sposób. Co innego usłyszał Izaak, a co innego Jakub. Do Izaaka Bóg powiedział, że nasienie jego będzie rozmnożone jako gwiazdy na niebie i w nim będą błogosławione wszystkie narody ziemi. Tym nasieniem jest nasz Pan, Jezus Chrystus, a także jego Oblubienica – Kościół. Sprawę tę wyjaśnia nam św. Paweł, pisząc: „*Lecz Abrahamowi uczynione są obietnice i nasieniu jego; nie mówi: I nasieniu jego jako o wielu, ale jako o jednym: I nasieniu twemu, które jest Chrystus*” (Gal. 3:16). Wszystkie te prawdy stały się jasne i zrozumiałe po zesłaniu obecnego ducha świętego. W ten sposób wypełniły się Pańskie słowa; „*Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę; bo nie sam od siebie mówić będzie, ale cokolwiek usłyszy, mówić będzie i przyszłe rzeczy wam opowie*” (Jan 16:13).

UWAGI KOŃCOWE

Zesłany w dniu Pięćdziesiątnicy duch święty wypełnił słowa trzech obietnic, danych Kościołowi przez naszego Pana:

- a) miał wyjaśnić wszystko to, co było zapisane w Starym Testamencie;
- b) miał przypomnieć wszystko to, co mówił i czynił Jezus, będąc tu na ziemi;
- c) miał objawić rzeczy przyszłe, te, które miały dopiero nastąpić – tak w Wieku Ewangelii jak i w Tysiącleciu.

Moc ducha świętego miała być siłą oświecającą, najpierw dla apostołów, a później dla całego Kościoła. Pisał o tym św. Paweł w liście do Koryntian: „*A myśmy otrzymali nie ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, czym nas Bóg łaskawie obdarzył. Głosimy to nie w uczonych słowach ludzkiej mądrości, lecz w słowach, których naucza Duch, przykładając do duchowych rzeczy duchową miarę. Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać*” (1 Kor. 2:12-14 NP). Obyśmy jak najwięcej w swym życiu – nie tylko duchowym – korzystali z kierownictwa tegoż ducha – a tak postępując, z pewnością dostąpimy przyobiecanej nagrody.

Henryk Kamiński
R-
„Straż”